

część urojona

PAWEŁ BILIŃSKI

 fundacja duży format

WARSZAWA 2019

Redakcja serii: Rafał T. Czachorowski
Redakcja: Jarosław Jabrzemski
Projekt okładki: Daria K. Kompf
Ilustracja na okładce: Andrzej Biliński

Copyright © by Paweł Biliński, 2019
Copyright © by Andrzej Biliński, 2019
Copyright © by Fundacja Duży Format, 2019

Wydawca: **Fundacja Duży Format**
skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
tel. 22-127 59 45
ISBN 978-83-64530-84-5
Warszawa 2019

książka ukazała się dzięki
wsparciu finansowemu firmy
KONTRA24.PL

Mojej Žonie

zespole nie

świat realny podobno wciąż istnieje ale od dawna ukryty
reszta dzieje się gdzieś na granicy na styku skąd już nie da się uciec
powłoka fikcji przywarła zbyt mocno

więc stopniowo tracimy wiarę porzucamy nadzieję i zabijamy miłość
z tych trzech ona jest najgorsza - zawsze przychodzi za późno
uderza w najczulsze miejsce i czeka aż upadniesz

przetrwać uda się nielicznym na razie przyklejeni do luster lub do siebie
zdrapujemy etykiety z dawno przeterminowanych marzeń
i upychamy zmęczone noce między kolejne brudne dni

na szczęście mam swoją część urojoną w końcu osunę się w nią zanurzę
miesiące jak wagony powloką się w przyszłość zgrzytając na rozjazdach
w ustach pozostanie metaliczny smak oczekiwania

światy równoległe

wychodzisz przed dom i kochają cię schody
kocha cię trawnik drzewo dym z komina
sterta świeżo zgrabionych liści

kocha cię furтка w płocie i głosy na ulicy
bezpieński pies i ten sąsiad
który nienawidzi wszystkich

ale ciebie kocha
przelatujący właśnie samolot
oraz agencja NASA która wysyła
kochającą cię sondę w stronę nieznanej galaktyki
gdzieś na peryferiach rozkochanego w tobie wszechświata

a ja wychodzę przed dom i myślę
że przed taką miłością nie ma dokąd uciec

przemarzanie

najokrutniejszy miesiąc to jednak grudzień
jeśli wierzyć słowom piosenki i korzeniom drzew
kurczowo wczepionym w martwe trzewia ogrodu

w grudniu miłość jest prawie monochromatyczna
tak mówi widok za oknem i twoje chłodne oczy
gdy padają pytania o początek i koniec
zwłaszcza o koniec

a przecież mamy jeszcze w sobie ciepłe miejsca
więc podejdź przyłóż rękę i spróbujmy uwierzyć
że można zostać tak jeszcze przez chwilę
zanim przysypie nas zima
przykryje ziemia